

11.09.2026

**Piotr Oleksy**

# **Między Ukrainą a NATO. Rosyjskie drony testują obronę Mołdawii i Rumunii**

słowa kluczowe: Mołdawia, Rumunia, bezpieczeństwo, NATO

**W dniach 8-9 września doszło do serii naruszeń przestrzeni powietrznej Republiki Mołdawii i Rumunii przez rosyjskie samoloty bezałogowe oraz ataku na przejście graniczne między Mołdawią a Ukrainą. Rosja testuje ten odcinek wschodniej flanki NATO. Kolejne ataki na infrastrukturę w regionie są prawdopodobne.**

8 września 2026 r. samolot bezałogowy wystany przez Rosję znajdował się w przestrzeni powietrznej Republiki Mołdawii przez około 17 minut. Wkroczył w nią z nad terytorium Ukrainy (od strony separatystycznego Naddniestrza), a następnie znalazł się w przestrzeni powietrznej Rumunii, gdzie zawrócił na północ, po czym zniknął z obrazu radarów. Władze tego państwa ogłosiły alarm dronowy dla wschodnich i północno-wschodnich regionów. Tego samego dnia kolejny dron spadł w północnej części terytorium Mołdawii, w okolicach wsi Mihăileni, w rejonie Rîșcani, wywołując pożar na polu uprawnym.

9 września 2026 r. doszło do ataku dronów w pobliżu punktu kontroli granicznej Tudora – Starokozacze. Rosyjskie bezałogowce uderzyły w infrastrukturę po ukraińskiej stronie granicy. W wyniku ataku dwie osoby zginęły, a kilka kolejnych zostało rannych. Ruch pasażerski i samochodowy przez przejście został czasowo wstrzymany. Ukraińska Straż Graniczna oceniła, że celem Rosji jest zakłócanie szlaków logistycznych i handlowych, którymi Ukraina coraz częściej realizuje eksport po ograniczeniu transportu przez Morze Czarne.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Mołdawii jednoznacznie potępiło działania Rosji, określając je jako „bezpośrednie zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa”, oraz wyraziło pełną solidarność z Ukrainą i ofiarami ataku. Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej potwierdziło, że przejście graniczne zostało zaatakowane celowo, wskazując, że znajdujące się w Starokozaczu punkty logistyczne mają być wykorzystywane do transportu uzbrojenia do Ukrainy. W odpowiedzi Kiszyniów zaprzeczył, by przez terytorium Mołdawii odbywał się jakiegokolwiek transport sprzętu wojskowego.

Przestrzeń powietrzna Republiki Mołdawii jest regularnie naruszana przez rosyjskie drony od początku pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Liczba tych incydentów wzrosła w 2024 r., gdy odnotowano piętnaście takich sytuacji (w dwóch poprzednich latach było to odpowiednio cztery i pięć). W roku 2025 odnotowano dwadzieścia jeden incydentów, a od początku 2026 r. – piętnaście.

1

Rosyjskie samoloty bezzałogowe od lipca 2024 r. dość regularnie naruszają również przestrzeń powietrzną Rumunii. Do końca tego roku odnotowano siedem takich incydentów, a w roku 2025 – dziewięć. Działania te koncentrowały się dotąd na wybrzeżu Morza Czarnego, w delcie Dunaju i na północnej Dobrudży. Liczba tych incydentów gwałtownie wzrosła w 2026 r. Ministerstwo Obrony Narodowej Rumunii poinformowało, że od początku roku do 8 września doszło do dwudziestu sześciu podobnych incydentów, w trakcie których zestrzelono cztery rosyjskie drony.

### **Komentarz**

Incydenty z 8 i 9 września 2026 r. mocno poruszyły opinię publiczną w Mołdawii. Wynikało to przede wszystkim z celowego ataku na infrastrukturę znajdującą się bezpośrednio przy mołdawskiej granicy oraz uzasadnienia tych ataków przedstawionego przez Moskwę. Pojawiły się obawy, że celem podobnej agresji może stać się również infrastruktura położona na terytorium Mołdawii. Państwo to jest obecnie blisko związane politycznie z UE i NATO, przy czym zachowuje status neutralny, co oznacza, że nie chronią go zobowiązania sojusznicze. W tej sytuacji Mołdawia może stać się obiektem działań mających na celu eskalację napięcia w relacjach z Zachodem, bez ryzyka bezpośredniego odwetu ze strony NATO.

Swobodne przekroczenie przestrzeni powietrznej Mołdawii przez samolot bezzałogowy oraz jego bezproblemowe wejście i manewrowanie w przestrzeni powietrznej Rumunii jest przez część analityków traktowane jako sygnał problemu z obroną powietrzną na tym odcinku wschodniej flanki NATO. Nowością było w tym wypadku przeniesienie działań Rosji do północnych rejonów Mołdawii i Rumunii. Ponadto ocenia się, że zastosowano tu urządzenia Shahed lub Gierań o nowym, szybszym napędzie. Niewykluczone, że sytuacja ta miała na celu przetestowanie czasu reakcji obrony przeciwlotniczej Rumunii na ten rodzaj samolotu bezzałogowego.